Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 63 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy i lokalne administracje wojskowo-cywilne informują, że agresor zwiększa tempo działań zaczepnych, a także intensyfikuje ostrzał i bombardowania na wszystkich kierunkach, ponosząc przy tym jednak duże straty. Na styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego jednostki rosyjskie wyprowadzają natarcia na czterech kierunkach – na zachód od Iziumu (Wełyka Komyszuwacha), na północ od miasta Barwinkowe (Nowa Dmytriwka), na północny wschód od Słowiańska (Łyman) i na południe od Siewierodoniecka (Orichowe). Nacierają również w kierunku obszarów na styku obwodów donieckiego, zaporoskiego i dniepropetrowskiego (Wełyka Nowosiłka i Zełene Połe), a także na pograniczu obwodu chersońskiego z obwodami mikołajowskim (mieli zająć Tawrijśke) i dniepropetrowskim (ataki odparto). Walki mają trwać na całej linii styczności wojsk w Donbasie i obwodzie zaporoskim oraz punktowo na pozostałych kierunkach. Jedynie w centralnej części obwodu charkowskiego (łącznie z Charkowem) i w przygranicznych rejonach obwodu sumskiego najeźdźcy mają się ograniczać do ostrzału i bombardowań. Dowódca broniącej się na terenie kombinatu Azowstal w Mariupolu 36. Brygady Piechoty Morskiej zaapelował do wspólnoty międzynarodowej o umożliwienie ewakuacji na podobieństwo wycofania aliantów spod Dunkierki w 1940 r. Ukraińcy potwierdzili kolejne ataki rakietowe na Zaporoże i węzeł kolejowy Synelnykowe w obwodzie dniepropetrowskim.

Minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował o wynikach spotkania przedstawicieli ponad 40 państw wspierających Ukrainę w Ramstein w Niemczech na temat dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Mają one zostać rozszerzone o ciężkie uzbrojenie w standardach NATO, przy czym potwierdzono przekazywanie obrońcom artylerii kalibru 155 mm, którą już wcześniej zdecydowało się dostarczyć kilka państw (przedstawiciel Pentagonu zakomunikował, że na Ukrainę dotarła połowa z łącznej liczby 90 haubic ciągnionych M777 i że przeszkolono pierwszych 50 tamtejszych artylerzystów). Utworzono też grupę roboczą do dalszych prac nad doposażeniem Sił Zbrojnych Ukrainy, która ma się zająć m.in. koordynacją dostaw, by miały one sens wojskowy (np. zgłaszane przez poszczególne kraje deklaracje dostaw 3–4 armat będą łączone tak, by uzyskać w nich względnie jednolite wyposażenie i przekazać kompletny dywizjon artylerii).

Zgodnie z oceną doradcy szefa Biura Prezydenta Mychajło Podolaka w rosyjskich obwodach graniczących z Ukrainą panika wojenna będzie narastać. Proces ten pogłębiają niewyjaśnione przypadki pożarów w bazach paliwowych i składach amunicji. Wpływają one na postawy społeczne mieszkańców, zaniepokojonych możliwością przeniesienia działań na terytorium Rosji, oraz kwestionowanie potrzeby prowadzenia wojny przeciwko Ukrainie.

Podolak nie wyraził opinii co do przyczyn niszczenia obiektów infrastruktury krytycznej przeciwnika, co nie wyklucza, że incydenty te były efektem działania ukraińskich grup dywersyjnych.

Według informacji niezależnego rosyjskiego portalu Meduza w dniach 14–15 maja Rosja zorganizuje „referenda" w sprawie przyłączenia tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych (DRL i ŁRL) oraz powstania podobnego tworu w obwodzie chersońskim. Federalna Służba Bezpieczeństwa ma przygotowywać „instruktorów politycznych", którzy będą nadzorować i kontrolować lokalną administrację na okupowanych terytoriach. Możliwość przeprowadzenia plebiscytów potwierdził pośrednio minister spraw zagranicznych FR Siergiej Ławrow, który podkreślił, że celem rosyjskiej „operacji specjalnej" jest obrona ludności cywilnej przed „totalitarnym uciskiem władz w Kijowie". Dodał, że obywatele Ukrainy będą mogli określić swój dalszy los. Trudności związane z organizacją „referendum" w Chersoniu potwierdza wypowiedź kolaboranckiego zastępcy szefa administracji obwodowej, który stwierdził, że w najbliższym czasie nie planuje się jego przeprowadzenia.

Trwają deportacje ludności z terenów okupowanych. Według danych resortu obrony FR w ciągu ostatniej doby na terytorium Rosji ewakuowano 16 480 osób z regionów Ukrainy oraz tzw. DRL i ŁRL. Od 24 lutego przewieziono łącznie 1 002 429 osób, w tym 183 168 dzieci. Rosjanie twierdzą, że utworzyli bazę danych zawierającą personalia 2 753 625 ludzi, którzy rzekomo wyrazili zgodę na wyjazd.

27 i 28 kwietnia na Ukrainie przebywa sekretarz generalny ONZ António Guterres, który odwiedził Borodziankę, jedno z najmocniej zniszczonych miast, a dzisiaj ma się spotkać z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Na terytorium kraju obecna jest też misja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, która kontynuuje prace w elektrowni jądrowej w Czarnobylu (dostarczenie niezbędnego sprzętu, oceny radiologiczne, przywrócenie systemu monitorowania). 28 kwietnia z przemówieniem poświęconym Ukrainie ma wystąpić prezydent USA Joe Biden.

27 kwietnia odbyło się pierwsze od wybuchu wojny posiedzenie Kongresu Władz Regionalnych z udziałem prezydenta Zełenskiego – zostało poświęcone powojennej odbudowie kraju i zapewnieniu warunków do życia osobom wewnętrznie przesiedlonym. Poinformowano o utworzeniu 14 klastrów infrastruktury wymagającej remontu – władze lokalne mają na początku maja przedstawić najpilniejsze potrzeby w tym zakresie. Na obecnym etapie planuje się udostępnienie 600 tys. mieszkań, z których część ma być zbudowana od podstaw, a część wykupiona od deweloperów. Zełenski wezwał do przyjęcia niezbędnych przepisów, by nowo powstające domy były wyposażane w schrony bombowe.

Badanie ośrodka Rejtynh pokazuje, że coraz więcej mieszkańców Ukrainy powraca do pracy. Aktualnie zatrudnionych jest 59% pracujących przed wojną (w marcu było ich 46%). Wzrosła liczba zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin (z 23% do 32%), kolejne 24% pracuje na część etatu lub zdalnie, a 3% podjęło nowe zajęcie. Jednocześnie 39% tych, którzy stracili pracę w wyniku wojny, nadal jej nie ma (w marcu było ich 53%, a na początku kwietnia 41%).

Komentarz

- Rozpoczęcie przekazywania armii ukraińskiej haubic 155 mm stanowi nową jakość i stopniowe przełamywanie tabu, jakim początkowo były dostawy ciężkiego uzbrojenia, a następnie uzbrojenia produkcji i konstrukcji zachodniej. Nawet jeśli przyjąć, że żołnierze ukraińscy dysponują doświadczeniem umożliwiającym im stosunkowo szybkie opanowanie nowej broni, to proces doposażania i szkolenia personelu będzie i tak czasochłonny. Do obsługi jednej haubicy M777 potrzeba siedmiu żołnierzy, co oznacza, że tylko do opanowania przekazanej dotychczas przez Amerykanów partii trzeba będzie wyszkolić co najmniej 630 artylerzystów. Osobną kwestię stanowią dostawy uzbrojenia dla jednostek ogólnowojskowych (czołgów, bojowych wozów opancerzonych), które – w odróżnieniu od działającej co najmniej 20 km od linii styczności wojsk artylerii – będą wchodziły w bezpośredni kontakt bojowy z przeciwnikiem. Mimo przedstawianych w mediach sugestii przekazania bądź (najczęściej) zamiaru sprzedaży Ukrainie zachodnich (w tym niemieckich) wozów bojowych, jak dotąd nie pojawiły się wiążące deklaracje w tym zakresie (kuriozalną koncepcją jest pomysł ofiarowania przez RFN przestarzałych artyleryjskich systemów obrony przeciwlotniczej Gepard, wymagających szczególnie skomplikowanego procesu szkolenia, i to bez zapewnienia dostaw amunicji do nich). Darczyńcy armii ukraińskiej przeszli w ostatnim czasie do porządku dziennego nad kwestią dostarczenia jej systemów obrony powietrznej i samolotów (dotychczasowe dostawy tych ostatnich ograniczyły się do 20 kompletów części zamiennych do maszyn posowieckich). Amerykańskie media podały jedynie informację o świetnej pracy naziemnego komponentu ukraińskiej obrony powietrznej, którą od początku konfliktu mają koordynować znajdujący się na miejscu specjaliści z USA.

- Realizacja planu powołania tzw. republik ludowych (Chersoń i ewentualnie Zaporoże) ulega opóźnieniu. Wynika to z oporu wojsk ukraińskich, które nie pozwalają siłom agresora opanować granic administracyjnych atakowanych obwodów. Nie jest wykluczone, że w przypadku zajęcia terytoriów obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego Rosjanie zdecydują się na zorganizowanie „referendum", które dałoby pretekst do przyłączenia zajętych regionów Ukrainy do Federacji Rosyjskiej. Na prawdopodobieństwo realizacji takiego scenariusza wpływają zarówno niewielkie powodzenie w organizowaniu władz kolaboranckich, jak i brak poparcia dla nich wśród mieszkańców zajętych obszarów. Ewentualna aneksja umożliwi natomiast wprowadzenie administracji rosyjskiej (na wzór okupowanego Krymu), a poszerzenie terytorialne zostanie przez Kreml przedstawione jako sukces „operacji specjalnej".